

PGE BRONI TUROWA. "TO ISTOTNY ELEMENT SYSTEMU ELEKTROENERGETYCZNEGO"

Kompleks Turów, w którego skład wchodzi elektrownia oraz kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego, odpowiada za 5 proc. krajowej produkcji energii elektrycznej i jest istotnym elementem krajowego systemu elektroenergetycznego – podkreśliło w środę w komunikacie PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Kopalnia i elektrownia Turów w Bogatyni należą do spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, będącego częścią PGE Polskiej Grupy Energetycznej. W 2020 r. polski minister klimatu Michał Kurtyka przedłużył koncesję na wydobywanie w Bogatyni węgla brunatnego na kolejne sześć lat, do 2026 r.

Czeski rząd zdecydował w poniedziałek, że na wniosek ministerstw spraw zagranicznych i środowiska złoży do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przeciwko Polsce pozew w związku z rozbudową kopalni odkrywkowej Turów w Bogatyni (Dolnośląskie). Główną przyczyną skargi jest, według czeskich resortów spraw zagranicznych i środowiska, negatywny wpływ kopalni na regiony przygraniczne, gdzie zmniejszył się poziom wód gruntowych. Czesi będą się domagać, aby jako środek zapobiegawczy, do czasu wydania ostatecznego wyroku, wydobywanie węgla brunatnego zostało wstrzymane.

W środę PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna w przesłanym PAP komunikacie zwróciła uwagę, że turoszowski kompleks energetyczny odpowiada za 5 proc. krajowej produkcji energii elektrycznej. "Jest istotnym elementem krajowego systemu elektroenergetycznego, który ma wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz stabilne dostawy prądu do milionów gospodarstw domowych" - podkreślono.

Wskazano, że zamknięcie Kompleksu Turów spowoduje straty w wysokości 13,5 mld zł. To – jak podkreślono – m.in. zwolnienie kilku tysięcy pracowników i wiążące się z tym odprawy i inne świadczenia. W tym kontekście spółka wskazała też na budowę nowego bloku energetycznego w Elektrowni Turów oraz dotychczas przeprowadzone modernizacje proekologiczne w istniejących blokach. "To także konieczność rozwiązania umów mocowych wraz ze związanymi z tym skutkami finansowymi" - napisano w komunikacie.

Spółka wskazała, że kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego działa w oparciu o koncesję wydaną w ubiegłym roku przez Ministra Klimatu. Koncesja obowiązuje na sześć lat.

Podkreślono przy tym, że wydobywanie węgla w Kopalni Turów prowadzone jest wyłącznie w obszarze górniczym "Turoszów-Bogatynia", który wyznaczony został w koncesji z 1994 r. "W praktyce oznacza to, że Kopalnia Turów nie powiększy swojego obszaru górniczego poza granice wyznaczone 27 lat temu. Obszar faktycznie prowadzonej działalności wydobywczej jest o ponad połowę mniejszy w stosunku do obszaru górniczego określonego w koncesji z 1994 r." - napisano w komunikacie.

PGE GiEK przypomniła również, że w styczniu ubiegłego roku Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wydała decyzję, która obliguje Kopalnię Turów do zastosowania środków minimalizujących jej oddziaływanie na środowisko. "Środki te zostały zaakceptowane przez Czechy i Niemcy podczas szerokich konsultacji transgranicznych, które zakończyły się podpisaniem przez wszystkie strony protokołów z uzgodnień" - napisano.

Spółka podkreśliła, że "likwidacja działalności kompleksu Turów bez zapewnienia rozłożonego na lata programu transformacji oznaczałaby załamanie lokalnego rynku pracy oraz dramatyczny wzrost bezrobocia i upadłość setek firm będących podwykonawcami kompleksu".

Dodano, że wstrzymanie wydobywania skutkowałoby także "poważnymi zagrożeniami geotechnicznymi i środowiskowymi, które mogłyby doprowadzić do katastrofy ekologicznej".